

Sygnatura akt II AKa 297/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak

Sędziowie: SA Krystyna Mielczarek

del. SO Sławomir Lerman

Protokolant: st. sekr. sąd. Jadwiga Popiołek

przy udziale: K. K. (1), prokuratora Prokuratury Okręgowej w Łodzi, delegowanego do Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniach 28 kwietnia 2015 r. i 23 czerwca 2015 r.

sprawy

1) **E. B.**

oskarżonego z art. 258 §2 i 3 w zw. z 64 §1 kk; art. 18 §3 w zw. z 282 w zw. z 12 w zw. z 64 §1 w zw. z 65 §1 i 2 kk;

2) **R. J.**

oskarżonego z art. 258 §2 kk; art. 18 §3 w zw. z 282 w zw. z 12 w zw. z 65 §1 i 2 kk; art. 56 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 w zw. z 65 §1 i 2 kk;

3) **M. W.**

oskarżonego z art. 258 §2 kk; art. 56 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 w zw. z 65 §1 i 2 kk; art. 18 §3 w zw. z 282 w zw. z 12 w zw. z 65 §1 i 2 kk;

4) **M. J. (1)**

oskarżonego z art. 258 §2 kk; art. 18 §3 w zw. z 282 w zw. z 12 w zw. z 65 §1 i 2 kk;

5) **P. K.**

oskarżonego z art. 258 §2 kk; art. 56 ust. 3 w zw. z 62 ust. 1 ustawy z 29.07.2005 o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z 11 §2 w zw. z 12 w zw. z 65 §1 i 2 kk; art. 18 §3 w zw. z 282 w zw. z 12 w zw. z 65 §1 i 2 kk;

6) **D. S.**

oskarżonego z art. 258 §2 kk;

7) **G. W.**

oskarżonego z art. 258 §2 kk; art. 56 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 w zw. z 65 §1 i 2 kk;

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 20 stycznia 2014 r. sygn. akt II K 84/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) eliminuje przepis art. 65 §1 kk z podstawy prawnej wymiaru kar grzywny orzeczonych wobec oskarżonych:

- E. B. za czyn przypisany w pkt II sentencji wyroku;
- R. J. za czyn przypisany w pkt VI sentencji wyroku;
- M. W. za czyn przypisany w pkt XII sentencji wyroku;
- M. J. (1) za czyn przypisany w pkt XVI sentencji wyroku;
- P. K. za czyn przypisany w pkt XX sentencji wyroku;

2) za podstawę prawną skazania oskarżonych:

- R. J. za czyn przypisany w pkt VII sentencji wyroku,
- M. W. za czyn przypisany w pkt XI sentencji wyroku,
- P. K. za czyn przypisany w pkt XIX sentencji wyroku,
- G. W. za czyn przypisany w pkt XXIV sentencji wyroku,

przyjmuje przepisy art. 56 ust. 1 i 3 w brzmieniu nadanym ustawą z dn. 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2005 r., nr 179, poz. 1485) w zw. z art. 4 §1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 §1 kk, zaś za podstawę prawną wymiaru oskarżonym kar przyjmuje przepisy art. 56 ust. 3 powołanej wyżej ustawy w zw. z art. 65 §1 kk;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa kwoty po 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych⁶⁰/100) złotych tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym:

- na rzecz adw. M. P., obrońcy oskarżonego P. K.,
- na rzecz adw. M. H., obrońcy oskarżonego D. S.,
- adw. K. K. (2), obrońcy oskarżonego M. J. (1),

zaś na rzecz adw. M. P. nadto koszty dojazdu w kwocie 183,88 zł (sto osiemdziesiąt trzy 88/100);

IV. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za drugą instancję.

II AKa 297/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Płocku w wyniku ponownego rozpoznania sprawy wyrokiem z dnia 20 stycznia 2014r., w punktach I, V, X, XV, XVIII, XXII i XXIII jego sentencji, uznał – odpowiednio – oskarżonych E. B., R. J., M. W., M. S., G. W. za winnych tego, że:

- w okresie od nieustalonego dnia w grudniu 2003r, zaś E. B. nie wcześniej niż od dnia 2 grudnia 2003r, do połowy maja 2006r. w P. i W., działając wspólnie oraz innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, brali udział w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym, założonej i kierowanej przez ustalonego mężczyznę, mającego na celu popełnianie przestępstw polegających na uczestniczeniu w obrocie i wprowadzaniu do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz na udzielaniu pomocy do popełniania wymuszeń rozbójniczych i rozbojów, współdziałając w tym zakresie z członkami innej zorganizowanej grupy o charakterze zbrojnym mającej na celu popełnianie przestępstw, nazywanej grupą „żoliborską”, której członkami byli S. T. oraz inne ustalone i nieustalone osoby i przyjmując, że każdy z oskarżonych wyczerpał tym zachowaniem dyspozycję art. 258§ 1 i 2 k.k.

Sąd na podstawie art. 258 § 2 k.k. wymierzył kary:

- E. B. 3-letniego pozbawienia wolności,

- R. J., M. W., M. J. (1), P. K., D. S. i G. W. po 2 lata pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Płocku uznał oskarżonych: E. B., R. J., M. W., M. J. (1) i P. K. za winnych czynów przypisanych im odpowiednio z pkt II, VI, XII, XVI i XX sentencji, polegających na tym, że:

- w okresie od nieustalonego dnia w grudniu 2003r., zaś E. B. w warunkach recydywy i nie wcześniej niż od dnia 2 grudnia 2003r, do połowy maja 2006r., w W., działając wspólnie oraz innymi ustalonymi osobami w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym mającej na celu popełnianie przestępstw, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, chcąc, aby S. T. i inne ustalone osoby, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą zamachu na zdrowie lub gwałtownego zamachu na mienie doprowadzały osoby prowadzące działalność handlową na giełdzie (...) do rozporządzania własnym mieniem polegającego na przekazywaniu im pieniędzy, swoim zachowaniem ułatwili im popełnienie tego czynu zabronionego, udzielając wsparcia i zapewniając ochronę, i w ten sposób S. T. i inne ustalone osoby groźbą zamachu na zdrowie lub gwałtownego zamachu na mienie doprowadziły do wydania im pieniędzy: P. W. - do wydania im w okresie od stycznia do kwietnia 2005 roku pieniędzy w kwotach po 150 złotych miesięcznie, T. P. - do wydania im w okresie od stycznia 2005 roku do maja 2006 roku pieniędzy w kwotach po 300 złotych miesięcznie, K. R. - do wydania im w okresie od stycznia 2005 roku do maja 2006 roku pieniędzy w kwotach po 200 złotych miesięcznie, W. S. - do wydania im w okresie od grudnia 2003 roku do nieustalonego miesiąca 2005 roku pieniędzy w kwotach po 200 złotych i po 100 złotych miesięcznie, E. L. - do wydania im w okresie od grudnia 2003 roku do maja 2006 roku pieniędzy w kwotach po 300 złotych miesięcznie, M. D. - do wydania im w okresie od nieustalonego miesiąca 2005 roku do maja 2006 roku pieniędzy w kwotach po 100 złotych miesięcznie, a także inne nieustalone osoby prowadzące działalność handlową na (...) - do systematycznego wydawania im pieniędzy w kwotach od 200 złotych do 800 złotych i przyjmując, że każdy z oskarżonych swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 18§3 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k., natomiast E. B. dyspozycję art. 18§3 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. Sąd na podstawie art. 19§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. oraz art. 33§1 i 2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. wymierzył każdemu z nich karę 2 lat pozbawienia wolności i karę 100 stawek dziennych grzywny po 50 zł stawka.

R. J. Sąd uznał nadto za winnego tego, że:

(pkt VII sentencji wyroku)

- w okresie od nieustalonego dnia w grudniu 2003r do połowy maja 2006r. w P., działając w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym mającej na celu popełnianie przestępstw, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy wprowadził do obrotu znaczne ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, między innymi poprzez sprzedaż P. D. 1-2 gram kokainy zakupionej uprzednio od G. W., sprzedaż P. C. około 30 gram amfetaminy, sprzedaż R. M. nie mniej niż 5 gram amfetaminy, a także poprzez sprzedaż tych środków i substancji za pośrednictwem innych osób tj. czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z

dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity - Dz.U. z 2012r., poz. 124, z późn. zm.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. za który na podstawie art. 56 ust. 3 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

M. W. Sąd uznał nadto za winnego tego, że:

(pkt XI sentencji wyroku)

- w okresie od nieustalonego dnia w grudniu 2003r. do połowy maja 2006r. w P.

działając w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym mającej na celu popełnianie przestępstw, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy wprowadził do obrotu znaczne ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, między innymi poprzez zakupienie od S. T., z przeznaczeniem do ich dalszej odsprzedaży; dwukrotnie po 100 gram amfetaminy, jeden raz 5 gram kokainy i dwukrotnie 100 sztuk tabletek extasy tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity - Dz.U. z 2012r., poz. 124, z późn. zm.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. za który na podstawie art. 56 ust. 3 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 50 zł stawka.

P. K. Sąd uznał nadto za winnego tego, że:

(pkt XIX sentencji wyroku)

-w okresie od nieustalonego dnia w grudniu 2003r. do połowy maja 2006r. w P., działając w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym mającej na celu popełnianie przestępstw, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie z ustaloną osobą, wbrew przepisom ustawy wprowadził do obrotu znaczne ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, między innymi w ten sposób, że zakupił 300 gram amfetaminy od P. C. z przeznaczeniem do jej dalszej odsprzedaży, a następnie wprowadził ją do obrotu poprzez jej sprzedaż innym osobom tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity - Dz.U. z 2012r., poz. 124, z późn. zm.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. za który na podstawie art. 56 ust. 3 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 –go roku pozbawienia wolności oraz 80 stawek dziennych grzywny po 50 zł stawka.

G. W. Sąd uznał nadto za winnego tego, że:

(pkt XXIV sentencji wyroku)

- w okresie od nieustalonego dnia w grudniu 2003r. do połowy maja 2006r. w P., działając w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym mającej na celu popełnianie przestępstw, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy wprowadził do obrotu znaczne ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, między innymi poprzez sprzedaż P. C. 10 gram kokainy, przekazanie A. M. amfetaminy zakupionej dwukrotnie od R. M. w ilości około 5-8 gram, sprzedaż P. D. za pośrednictwem R. J. 1-2 gram kokainy, sprzedaż M. M. (1), S. J. i mężczyźnie o pseudonimie (...) nieustalonych ilości kokainy, sprzedaż B. S., R. J., M. W. i dwóm nieustalonym osobom około 15 gram kokainy tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity - Dz.U. z 2012r., poz. 124, z późn. zm.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. za który na podstawie art. 56 ust. 3 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po 50 zł stawka.

Sąd na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonym za zbiegające się przestępstwa kary łączne:

- E. B. – 4-letnie pozbawienie wolności i na jej poczet zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 21 września 2010r. do 3 marca 2011r.,
- R. J. – 3-letnie i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 180 stawek dziennych grzywny po 50 zł stawka i na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od 21 września 2010r. do 3 marca 2011r.,
- M. W. – 3-letnie i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 180 stawek dziennych grzywny po 50 zł stawka i na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od 21 marca 2010r. do 3 marca 2011r.,
- M. J. (1) – 3-letnie pozbawienia wolności,
- P. K. – 4-letnie pozbawienia wolności i 150 stawek dziennych grzywny po 50 zł stawka,
- G. W. – 3-letnie pozbawienia wolności.

Sąd rozstrzygnął nadto o kosztach sądowych, przy czym oskarżonych zwolnił od obowiązku ich poniesienia na rzecz Skarbu Państwa.

Apelacje od tego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych. Zawierają one wnioski o uniewinnienie oskarżonych od przypisanych im czynów (w wypadku D. S. jednego czynu) oraz wnioski ewentualne o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (apelacja obrońcy E. B., D. S. i M. W.) lub o złagodzenie wymierzonych kar (apelacje pozostałych obrońców i dodatkowo obrońcy D. S.)

Obrońca Ernesta B. i M. W. podniosła w pierwszej kolejności na wykazanie trafności swoich wniosków, zarzut naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 391§1 k.p.k., poprzez ujawnienie na rozprawie zeznań A. G., jakkolwiek istniała możliwość przeprowadzenia tego dowodu bezpośrednio na rozprawie.

Odnośnie zaś przypisanego obu oskarżonym przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym (pkt I i X sentencji wyroku), podniosła zarzut naruszenia prawa procesowego, polegającego na niezgodnej z regułami ocenie dowodów, zwłaszcza zeznań S. T. – wewnętrznie sprzecznych i niezgodnych z zeznaniami A. G. – która doprowadziła do błędnych ustaleń co do funkcjonowania w P. w okresie przyjętym w wyroku zorganizowanej grupy przestępczej, pomimo braku jednoznacznych i przekonujących na to dowodów. Dowody na wykazanie błędu w tych ustaleniach obrońca wykazała w zarzucie.

Co do przypisanego oskarżonym czynu polegającego na pomocnictwie do wymuszeń rozbójniczych (pkt II i XII sentencji wyroku) obrońca wskazywała na naruszenie prawa procesowego przy ocenie dowodów z zeznań świadków S. T., A. G., R. M., P. chrzęszczyka i M. M. (2), którzy pomawiali oskarżonych o udział w tych wymuszeniach, choć oskarżeni jedynie bywali na (...) załatwiając tam swoje sprawy, a poza tym na ich udział w takim czynie nie wskazywały inne dowody. W wyniku tego doszło – w ocenie obrońcy – do błędnych ustaleń faktycznych co do udziału w przypisanym czynie i co do czasokresu, w którym miało to mieć miejsce, gdyż przyjęta przez sąd I instancji cenzura czasowa – do połowy maja 2006r. – jest nieuprawniona.

W odniesieniu do przypisanego M. W. udziału w obrocie środkami odurzającymi (pkt XI sentencji wyroku), obrońca także podniosła zarzut obrazy prawa procesowego przy ocenie dowodów i wynikłego stąd błędu w ustaleniach faktycznych, że oskarżony uczestniczył w takim procederze, jakkolwiek oskarżony temu przeczył, a jedynym dowodem obciążającym go są zeznania świadka koronnego, gdyż świadek M. K. wycofał niekorzystne dla oskarżonego zeznanie.

Obrońca Radosława J. oparł wnioski końcowe swojej apelacji na zarzutach:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na przyjęciu:

- w odniesieniu do czynu przypisanego w pkt V sentencji wyroku (czyn polegający na udziale w grupie przestępczej o charakterze zbrojnym) - że R. J. wraz z innymi oskarżonymi tworzyli taką strukturę, podczas gdy łączył ich tylko związek koleżeński, a popełniane przestępstwa nie wynikały z realizacji wspólnego celu zdeterminowanego bytem grupy przestępczej,

- w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu pomocnictwa do wymuszeń rozbójniczych, polegającego na przyjęciu, że oskarżony udzielał pomocy innym osobom do zmuszania osób handlujących, do przekazywania pieniędzy za tzw. „ochronę”, podczas gdy brak dowodów uprawniających do twierdzenia, że oskarżony był obecny podczas takich działań lub w inny sposób pomagał sprawcom wymuszeń,

- w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu udziału w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi polegającego na przyjęciu, że ilość tych środków była znaczna, zaś przypisać można było oskarżonemu sprzedaż i nabycie tylko niewielkich ilości takich specyfików,

2. rażącej niewspółmierności kary wobec okoliczności o korzystnej dla oskarżonego wymowie.

Podnosząc te zarzuty obrońca wnosił o uniewinnienie oskarżonego, a w wypadku przestępstwa zakwalifikowanego z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, o wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obrońca M. J. (1) w odniesieniu do przypisanych temu oskarżonemu czynów, polegających na udziale w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, mającej na celu popełnianie przestępstwa i pomocnictwie do wymuszeń rozbójniczych podniósł tożsame jak obrońca R. J. zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, podnosząc, że:

- żaden z dowodów, poza tymi, które są niespójne, nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu udziału w tych przestępstwach,

- pomimo prawomocnego skazania oskarżonego za posiadanie broni, nie ujawniły się dowody świadczące o udziale oskarżonego w przestępstwach popełnionych z jej użyciem,

- rozważania sądu I instancji o udziale oskarżonego w obrocie środkami odurzającymi, pozostają bez związku z czynami przypisanymi w tej sprawie, zaś sąd takie mniej korzystne dla oskarżonego ustalenia poczynił, biorąc je za znamiona udziału w grupie przestępczej.

Ponadto obrońca zarzucił obrazę prawa procesowego, art. 443 k.p.k., poprzez poczynienie ustaleń na niekorzyść oskarżonego, pomimo że poprzednio wydane w sprawie wyroki zostały zaskarżone wyłącznie na korzyść oskarżonego.

Obok wniosku o uniewinnienie oskarżonego od obu czynów, obrońca złożył wniosek ewentualny o złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności i warunkowe zawieszenie jej wykonania.

O. K. sformułował rozbudowane zarzuty odwoławcze, sprowadzające się do podniesienia następujących kwestii:

1. naruszenia przez sąd I instancji art. 443 k.p.k. poprzez pogorszenie sytuacji oskarżonego w aspekcie wymierzonych mu kar w porównaniu z poprzednio wymierzonymi, pomimo że uprzednio uchylone wyroki nie zastały zaskarżone na niekorzyść oskarżonego,

2. obrazy prawa procesowego, w tym ustawy o świadku koronnym przez całkowicie dowolną ocenę zeznań świadka S. T., A. G., M. K. (2) 9składanych na tzw. „głódzie narkotykowym”), A. S., R. M., P. C. a także wyjaśnień samego P. K., które to dowody nie dawały wystarczającej podstawy do ustalenia sprawstwa oskarżonego, o którym sąd dowolnie przydał walor wiarygodności,

3. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez niesłuszne uznanie sprawstwa oskarżonego P. K. w sytuacji, gdy:

- nie popełnił przypisanych mu czynów,
- brak dowodów na to, by pomagał w zbieraniu „haraczy” i by wprowadzał do obrotu środki odurzające.

Obrońca D. S. także sformułowała rozbudowane zarzuty odwoławcze, sprowadzające się do zakwestionowania ustaleń sądu I instancji, co do udziału oskarżonego w grupie przestępczej w sytuacji, gdy:

- rola oskarżonego miała poboczny i przypadkowy wymiar, a oskarżony nie popełnił w jej ramach żadnego przestępstwa, ani nie miał świadomości jej struktury,
- oskarżony nie zaopatrywał się w narkotyki i A. M. i nie przekazywał mu żadnych kwot z ich sprzedaży, a ustalenia sądu, że handlował narkotykami w ramach grupy są bezzasadne,
- oskarżonemu nie stawiano zarzutu udziału w akcjach pomocowych na wolumenie i nigdy też nie posługiwał się bronią.

Te same okoliczności obrońca podniosła na uzasadnienie dodatkowo podniesionego zarzutu obrazy prawa procesowego – art. 2§2 k.p.k., 4 k.p.k., 7 k.p.k., 5§2 k.p.k. i 424 §1 k.p.k.

Obrońca wносиła o uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, lub też – alternatywnie – wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania albo też kary złagodzonej.

Obrońca Grzegorza W. podniósł:

1. obrazę prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to przepisów art. 2§2 k.p.k., 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., a nadto art. 424 k.p.k., polegającą na przypisaniu oskarżonemu współsprawstwa w obu czynach, przy pominięciu nie dających się usunąć wątpliwościach na jego niekorzyść i jednostronnym obdarzeniem walorem wiarygodności zeznań świadka S. T., P. C., M. K. (2) i R. M. a odmowie wiarygodności świadkom, którzy przeczą winie oskarżonego,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającej na przypisaniu oskarżonemu przestępstw z art. 258§1 i 2 k.k. i art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, chociaż w obu tych przypadkach żaden dowód nie wykazywał na sprawstwo oskarżonego,
3. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i grzywny.

Obrońca wnosił o uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, albo też o złagodzenie wymierzonych kar jednostkowych i kary łącznej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Dokonując kontroli instancyjnej wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Płocku w dniu 3 marca 2011r, Sąd Apelacyjny uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w części dotyczącej trzech grup zarzutów – udziału oskarżonych w grupie przestępczej o charakterze zbrojnym mającej na celu popełnianie przestępstw, pomocnictwa do wymuszeń rozbójniczych i udziału w obrocie środkami odurzającymi. W tym więc zakresie sprawa podlegała rozpoznaniu po raz kolejny, z uwzględnieniem wszakże wskazań sformułowanych przez sąd odwoławczy. Z postawionego zadania Sąd Okręgowy w Płocku wywiązał się bez żadnych zastrzeżeń. Dotyczy to prawidłowości przeprowadzenia rozprawy głównej i niezbędnych dowodów, ale także ich oceny przy wydawaniu orzeczenia i sporządzenia jego uzasadnienia. Uwaga odnosząca się do prawidłowości przeprowadzenia rozprawy i niezbędnych dowodów wiąże się z argumentem apelacji obrońcy E. B. i M. W., która zarzuciła sądowi I instancji naruszenie art. 391§1 k.p.k. poprzez ujawnienie zeznań A. G., podczas gdy – zdaniem obrońcy – istniała możliwość bezpośredniego przeprowadzenia tego dowodu na rozprawie. Sąd I instancji podjął niejedną próbę przesłuchania tego świadka na

rozprawie, za każdym razem bezowocną. A. G. nie podejmował wezwań. Był poszukiwany listem gończym, gdyż ukrywał się przed osadzeniem do odbycia kary z prawomocnego wyroku. Miejsce jego pobytu było przedmiotem ustaleń funkcjonariuszy policji i CBŚ i także te czynności nie doprowadziły do jego zatrzymania.

Z pełną zasadnością sąd I instancji oddalił, jako zmierzający do przedłużenia postępowania, wniosek obrońcy o wezwanie tego świadka na adres studia tatuażu, gdzie A. G. prowadził działalność gospodarczą i odczytał jego zeznania w trybie wymienionego wcześniej przepisu art. 391§1 k.p.k.. Zarzut odwoławczy obrońcy E. B. i M. W. jest więc pozbawiony słuszności. Równie nietrafne są inne zarzuty procesowe zawarte w apelacji tego obrońcy, ale także obrońców innych oskarżonych, podnoszące obrazę przez sąd merytoryczny przepisów art. 2§2 k.p.k., art. 4 k.p.k., 5§2 k.p.k., 7 k.p.k. i 410 k.p.k., a w tym rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych. Jednoczesne powołanie się na obrazę wymienionych przepisów procedury należy uznać za nietrafne, gdyż tak sformułowane zarzuty wzajemnie się wykluczają. Jeżeli skarżący podnoszą zarzut naruszenia art. 5§2 k.p.k., to przyjmują założenie, że w rezultacie postępowania dowodowego powstały wątpliwości, których nie można było usunąć, a których sąd I instancji nie uwzględnił na korzyść oskarżonych przy orzekaniu w przedmiocie ich odpowiedzialności karnej. Wskazując z kolei na obrazę art. 7 k.p.k., apelujący sygnalizują w ten sposób, że sam materiał dowodowy nie wzbudził ich wątpliwości, że został prawidłowo zgromadzony, natomiast sąd I instancji dokonał na jego podstawie ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zasadą swobodnej oceny dowodów, czyli dowolny. Obrońcy powinni zatem jednoznacznie określić swoje stanowisko poprzez sprecyzowanie czy uznają, że sąd I instancji wydał orzeczenie skazujące pomimo istnienia niedających się usunąć wątpliwości, co do sprawstwa i winy oskarżonych i wtedy podnieść zarzut obrazy art. 5§2 k.p.k., czy też podnosić, że sąd merytoryczny dokonał oceny materiału dowodowego – zasadniczo nie budzącego wątpliwości – w sposób dowolny, a nie swobodny i wtedy powołać z kolei obrazę art. 7 k.p.k.

Podobnie należy ocenić jako nieprawidłowe wskazanie na obrazę art. 2§2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Wskazane przepisy mają ogólny charakter i nie regulują zasad postępowania w sprawach karnych, a tylko określają cel, do którego osiągnięcia służą konkretne, poszczególne przepisy postępowania karnego, mające owo postępowanie ukształtować prawidłowo. Nie da się także podzielić poglądu, że sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 410 k.p.k. Nie było bowiem w tej sprawie takiej okoliczności, aby sąd nie przeprowadził w toku rozprawy jakiegoś dowodu z postępowania przygotowawczego, dotyczącego rozpoznawanych zarzutów, a następnie mimo to oparł na jego podstawie ustalenia faktyczne, co ewentualnie uzasadniałoby zarzut odwoławczy naruszenia przepisu art. 410 k.p.k.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sąd I instancji nie pominął przy wyrokowaniu żadnego dowodu, który mógł mieć w sprawie znaczenie. Wszystkie te dowody rozważył i szczegółowo uzasadnił, którym i dlaczego dał wiarę, a którym wiarygodności odmówił. Oznacza to, że – wbrew twierdzeniom obrońców – zaskarżony wyrok oparty został na całokształcie ujawnionych okoliczności faktycznych, a skarżący nie wykazali wystąpienia uchybień, o których mowa w apelacjach. Bo nietrafne są twierdzenia ich autorów, jakoby sąd oparł ustalenia faktyczne tylko na niekonsekwentnych i wybiórczo potraktowanych zeznaniach świadków, głównie zeznaniach S. T., przy jednoczesnym odrzuceniu wiarygodności wyjaśnień oskarżonych.

Podsumowując – dokonana przez sąd ocena dowodów została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to o sposób podyktowany ogólnie sformułowanym obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2§2 k.p.k.), stanowi wynik rozważania wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych (art. 4 k.p.k.), a poza tym jest wystarczająco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku. (art. 424§1 k.p.k.) Ocena ta pozostaje zatem pod ochroną art. 7 k.p.k.

Niejako przed nawias dalszych rozważań poświęconych już konkretnym, przypisanym oskarżonym czynom, wyłączyć należy także kwestie dotyczące rzekomego naruszenia przez sąd I instancji zakazu reformationis in peius. Kwestie te podnosi obrońca oskarżonego P. K. i obrońca M. J. (1), jakkolwiek w różnych aspektach - obrońca P. K. w aspekcie potencjalnego rozmiaru przyszłej kary pozbawienia wolności jaka łącznie będzie wykonywana, obrońca M. J. (1) mniej korzystnych ustaleń faktycznych. Należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że żadna z kar jednostkowych wymierzonych w zaskarżonym wyroku wobec P. K. nie jest wyższa od kar wymierzonych poprzednio wydanymi

wyrokami: z 14 stycznia 2009r i 3 marca 2011r. Dotyczy to zresztą także pozostałych oskarżonych, co do których wspomniany wyrok z 14 stycznia 2009r zaskarżony był wyłącznie na ich korzyść. Była o tym mowa w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi przy okazji poprzedniej kontroli odwoławczej. Orzeczone zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 stycznia 2014r wobec oskarżonego P. K. kara łączna 4 lat pozbawienia wolności nie jest wyższa od orzeczonej poprzednio, gdyż nie obejmuje kary już prawomocnie orzeczonej za nielegalne posiadanie broni – 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd I instancji nie pogorszył więc sytuacji oskarżonego. Znalazłby się on w mniej korzystnej sytuacji, gdyby prawomocnie orzeczoną karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, orzeczoną zaskarżonym wyrokiem, odbywał kolejno. Są jednak podstawy do wydania wobec niego wyroku łącznego, obejmującego obie te kary. Wówczas właśnie zrealizuje się zasada zakazu pogorszenia sytuacji oskarżonego, co oznacza, że kara łączna pozbawienia wolności w wyroku łącznym, obejmującym oba skazania, nie będzie mogła być wyższa niż 4 lata i 6 miesięcy. Problem ten nie dotyczy zresztą wyłącznie P. K.. Na przykład, kara łączna w przyszłym wyroku łącznym za przestępstwa objęte niniejszym postępowaniem nie może w wypadku E. B. przekroczyć 6 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 50 zł stawka, zaś wobec R. J. – 5 lat i 250 stawek dziennych grzywny po 50 zł stawka. Są to jednak kwestie leżące poza obszarem orzekania w niniejszej sprawie

Nietrafnie obrońca M. J. (1) zarzuca poczynienie przez sąd I instancji mniej korzystnych dla oskarżonego niż w poprzednich wyrokach ustaleń. Wprawdzie oskarżony nie odpowiadał w niniejszym postępowaniu za udział w obrocie środkami odurzającymi, co nie oznacza, że nie popełnił takiego czynu. Odpowiadał za to w odrębnej, prawomocnie zakończonej sprawie. Udział oskarżonego w tym procederze, opisywany zresztą przez zeznania świadków, służył sądowi I instancji dla zobrazowania jego roli w grupie przestępczej, do której niewątpliwie należał.

Nie ma tu więc żadnego procesowego potknięcia sądu I instancji tym bardziej, że o aktywności M. J. (1) w obrocie narkotykami była mowa także w poprzednio poczynionych w tej sprawie ustaleniach – do wyroku z 2009 i 2011 roku.

Z uwagi na to, że apelacje wszystkich obrońców formułują zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia sądu I instancji co do udziału oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, a poza tym ten sam materiał dowodowy stanowił w tym wypadku podstawę skazania oskarżonych za przestępstwo z art. 258§2 k.k., celowe jest łączne odniesienie się do argumentacji wszystkich apelacji. Nie są one zasadne. O istocie odpowiedzialności karnej za tego rodzaju przestępstwo i w ogóle o niezbędnych warunkach do przyjęcia, że określony twór organizacyjny stanowi grupę przestępczą, Sąd Apelacyjny pisał już w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2012r. Nie ma więc potrzeby powtarzania argumentów już przytoczonych, natomiast odnieść się należy do okoliczności podnoszonych przez skarżących.

Przede wszystkim odrzucić należy jako nietrafną tezę, jaka pojawia się w apelacji obrońcy D. S., jakoby fakt braku przypisania mu przestępstwa w ramach grupy przestępczej, eliminuje możliwość jego odpowiedzialności na gruncie art. 258§1 i 2 k.k. Udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, mającej na celu popełnienie przestępstwa ma formalny charakter.

Wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lutego 2011r (IV KK 124/10) stwierdzając, że do wypełnienia znamion tego typu przestępstwa wystarcza sama bierna przynależność, bez popełniania innych czynów zabronionych. Sama przynależność do takiej struktury, choćby bez pełnienia w niej jakiegokolwiek funkcji czy wykonywania zadań, jest zatem przestępstwem.

Argument obrońcy nie podważa więc prawidłowości rozstrzygnięcia sądu I instancji. Podobnie nie podważa jej okoliczność, że D. S. nigdy nie posługiwał się bronią palną, ani też broni takiej nie miał w swoim posiadaniu. Do takiego argumentu Sąd Apelacyjny w Łodzi już raz uprzednio się odnosił przy okazji oceny odpowiedzialności karnej M. W. (k. 10183). Bo czym innym jest popełnienie przestępstwa z bronią w rękę i czym innym udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym. W tym ostatnim wypadku wystarczająca jest świadomość, że grupa dla swoich celów taka broń posiada, gromadzi oraz używa lub też zakłada, że jej może użyć w przyszłości. Sąd i instancji bez trudu wykazał, że oskarżony D. S., ale także inni oskarżeni, taką świadomość mieli. Nie byli przecież wyizolowani

z grupy, lecz stanowili jej część. Wspólnie planowali działania i wspólnie w nich uczestniczyli. D. S. uczestniczył w spotkaniach z członkami grupy „żoliborskiej”, gdy chodziło o konflikt z „cypkowymi”. Planowano wtedy użycie broni i ostrzelanie ich w wypadku ponownie zaistniałego sporu o wpływy. Brał nadto udział w pobiciu R. C. i Ł. Z. w M., co było efektem sporów na tle narkotykowych wpływów, przy czym w zdarzeniu tym napastnicy posługiwali się bronią gazową. Dobrze wiedział więc, że grupa do której należała miała zbrojny charakter. W związku z zarzutami udziału oskarżonych w grupie przestępczej obrońca E. B. i M. W. powraca do już raz rozważonego w tej sprawie argumentu, jakoby nie istniała między oskarżonymi więź organizacyjna i wewnętrzna struktura, by można było mówić o istnieniu takiej grupy. To tak, jakby obrońca przeszła obojętnie obok okoliczności, na które wskazywał sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, poczynając od roli A. M. w założeniu grupy, po udział oskarżonych, w tym E. B. w tzw. „rozkminach”, akcjach pomocowych na (...), przestępstwach popełnionych w ramach grupy, gromadzeniu broni, posługiwaniem się nią etc. To samo zresztą dotyczy obrońcy P. K., który powraca do ustawowych przesłanek warunkujących istnienie grupy przestępczej, pomijając fakty ustalone przez sąd, a dotyczące udziału oskarżonego K. w spotkaniach z członkami innych grup przestępczych, gdzie omawiano strefy wpływów, akcji na (...), posiadania broni czy obrotu narkotykami pochodzącymi od określonych dostawców. To fakty decydują o tym, czy można mówić o istnieniu grupy przestępczej, a nie subiektywne przekonanie A. G. czy A. S., na których zeznania powołuje się obrońca w uzasadnieniu apelacji. A fakty są takie, że więź organizacyjna między oskarżonymi istniała, zaś do czasu aresztowania niekwestionowanym przywódcą w powstałej strukturze był A. M.. To nie posiadanie broni palnej przez P. K. decydowało wreszcie o zbrojnym jej charakterze, lecz gromadzenie kilku jej jednostek na potrzeby grupy i przyszłych przestępczych działań. Była już zresztą o tym mowa w poprzednim uzasadnieniu sądu odwoławczego.

W apelacji obrońcy G. W. nie ma argumentów, które skutecznie podważyłyby ustalenia sądu I instancji, co do przynależności oskarżonego do grupy przestępczej poza ogólnym, że „nikt (żaden z dowodów) nie wskazywał, żeby, G. W. dokonywał tych czynności, które zostały mu przypisane”.

Z kolei obrońca R. J. niesłusznie próbuje umniejszyć znaczenie ważnego dla oceny istnienia grupy przestępczej faktu, a mianowicie tego, że na polecenie A. M., przebywającego już wtedy w areszcie, oddał w inne ręce wspólną broń. Oddał ją zresztą B., uważanemu przez innych za „prawą rękę” A. M.. To fakt istotny, bo wskazujący zarazem na przywództwo, podporządkowanie i zbrojny charakter grupy. Wbrew temu, co z kolei pisze obrońca M. J. (1), w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji znajduje się szeroki wywód na temat udziału tego oskarżonego w tej przestępczej strukturze. Zarzut podniesiony w apelacji jest więc nietrafny. Trafne są natomiast ustalenia sądu I instancji, że grupa ta nie zakończyła działalności z chwilą aresztowania A. M.. Funkcjonowała na dotychczasowych zasadach, uznając nieobecność przywódcy, z którym zresztą był kontakt, za stan przejściowy.

Prawidłowe są ustalenia sądu I instancji dotyczące udziału oskarżonych E. B., M. W., R. J. i P. K. w akcjach pomocowych przy zbieraniu haraczy od osób handlujących na (...).

Obrońca oskarżonego M. J. (1) przywołuje w uzasadnieniu wywiezionej apelacji szereg orzeczeń sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego dotyczących istoty odpowiedzialności sprawcy za pomocnictwo i niewątpliwie każdy z tych judykatów zawiera trafne wskazówki, co do prawidłowego rozumienia tej zjawiskowej formy przestępstwa. Na tej podstawie obrońca formułuje również trafną tezę, że sama obecność na miejscu przestępstwa w czasie akcji przestępczej wyklucza możliwość przyjęcia pomocnictwa. Tyle tylko, że fakty w tej sprawie są inne i przeczą temu, jakoby oskarżeni jedynie byli obecni przy zbieraniu haraczy albo też – jak pisze obrońca R. J. – tylko sprzyjali sprawcom.

Te fakty wskazał sąd I instancji i wyprowadził z nich właściwe wnioski. Obecność oskarżonych na (...) nie była przypadkowa. Organizowali się na takie wyjazdy, bo ich pomoc była potrzebna członkom grupy żoliborskiej. Nie tylko po to, by wywołać u osób handlujących poczucie obawy i bezcelowości oporu wobec żądań płacenia haraczu, ale także by zapewnić bezpieczeństwo członkom grupy żoliborskiej, zagrożonych ze strony konkurencyjnych grup. Bo nie tylko grupa żoliborska działała w taki sposób na (...). Faktem jest, na co z kolei wskazuje obrońca oskarżonego E. B. i M. W., że oskarżeni nie otrzymywali za takie wsparcie żadnego pieniężnego wynagrodzenia, a przeciwnie – ponosili koszty

przyjazdu. Chyba, że im samym dodatkowo udało się zmusić któregoś z handlujących do opłacania się. Wtedy mieli prawo do połowy uzyskanej kwoty. Ale nie to było najważniejsze.

W ramach współpracy z „żoliborzem”, mogli w zamian liczyć na wsparcie w swoich interesach. Tak jak to było w wypadku konfliktu z „cypkowymi” w P., o którym pisze sąd I instancji. Cóż z tego, że przesłuchani pokrzywdzeni nie wskazali na oskarżonych jako tych, którzy dokonywali wymuszeń. Oskarżeni jedynie wspierali członków „żoliborza”, którzy mieli z pokrzywdzonymi kontakt bezpośredni. Stanowili dla nich obstawę, ochronę ich działań. Trzymali się w pewnej odległości. Nic więc dziwnego, że szczegóły ich wyglądu zewnętrznego nie zostały przez pokrzywdzonych zapamiętane. Nie ulega jednak wątpliwości, że takie haracze płacili, bo w tej kwestii ich zeznania są stanowcze i niezmiennie. Byli zastraszani groźbami. Argument obrońcy oskarżonego M. J. (2), ale także obrońcy E. B. i M. W., dotyczący braku wspomnianego rozpoznania oskarżonych przez pokrzywdzonych, nie ma więc zasadniczego znaczenia.

Obrońca obu wymienionych oskarżonych wskazuje na fragment zeznań S. T., jakoby w 2005 i 2006r. osoby z P. nie brały już udziału w zbieraniu haraczy. Do tej kwestii obszernie odniósł się sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wspierając swoje rozważania także fragmentami zeznań P. C. i M. K. (2). Ocenę tę Sąd Apelacyjny także podziela.

Najszerzą krytykę analizy przeprowadzonych przez sąd merytoryczny osobowych źródeł dowodowych w aspekcie wymuszeń ma (...) przeprowadza w swojej apelacji obrońca P. K.. Na taką ujemną ocenę sąd I instancji nie zasłużył. Analiza dowodów, jaką przeprowadził, jest wyjątkowo wnikliwa i dokładna. Sąd nie pominął żadnej istotnej okoliczności, szeroko odnosząc się do opisywanych przez świadków zdarzeń i roli w nich oskarżonych. Dotyczy to zwłaszcza zeznań S. T., A. G. i R. G., o których pisze obrońca. Nie są to zresztą jedyne dowody istotne dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych za pomocnictwo do wymuszeń rozbójniczych. Także w zeznaniach M. K. (2), P. C., M. K. (3) nie brak informacji o aktywności oskarżonych na (...). Sąd I instancji miał więc wystarczające dowodowe podstawy do skonstruowania ustaleń faktycznych, na których oparł wyrok skazujący.

Nie budzą żadnych zastrzeżeń ustalenia faktyczne sądu I instancji w zakresie udziału w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi oskarżonych M. W., R. J., P. K. i G. W.. Ustalenia te są obszerne i szczegółowe – dotyczą nawet okresu sprzed założenia przez A. M. grupy przestępczej w P. i obrazują całość tego procederu, nie wyłączając osób będących dostawcami ze strony grupy żoliborskiej i tzw. szkatułkowych. Ustalenia te oparte są głównie na zeznaniach świadka koronnego S. T., ale nie tylko. Sąd I instancji zasadnie wskazuje nadto na zeznania M. K. (2), R. M., P. C., K. A. i in., ale twierdzenia świadka koronnego są bez wątpienia dowodem najważniejszym. Ocenie jego zeznań sąd I instancji nie bez przyczyny poświęcił najwięcej uwagi. Należy odrzucić argument apelacji obrońcy oskarżonego P. K., że zeznania te nie powinny wchodzić w skład materiału dowodowego, gdyż status świadka koronnego został S. T. nadany wbrew warunkom określonym w art. 4 ustawy z dnia 25 września 1997r. o świadku koronnym. Nie jest to pogląd trafny, gdyż S. T. nie kierował grupą żoliborską. Zajmował wysoką pozycję w hierarchii tej przestępczej struktury po aresztowaniu G. K., ale kluczowe decyzje podejmowali wówczas A. G. i R. G.. Sąd I instancji przy analizie jego zeznań dostrzegł, że nie jest to osoba o nieposzlakowanej opinii, bo przecież miała przestępczą przeszłość. Nie oznacza to jednak, że jego zeznania są z tego powodu niewiarygodne. Sąd nie opierał się zresztą wyłącznie na jego twierdzeniach, lecz konfrontował je z zeznaniami innych świadków, w tym wcześniej wymienionych. W efekcie doszedł do trafnego wniosku, że zeznania S. T. stanowią wartościowy materiał dowodowy. Wynika z nich, że obrót środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi to jeden z najważniejszych składników działalności przestępczej grupy (...), obok rozbójów, kradzieży i wymuszeń rozbójniczych. W procederze tym brali udział m.in. oskarżeni M. W., R. J., P. K. i G. W.. Z twierdzeń P. C. wynika, że P. K. był jego dilerem, współpracującym z innymi rozprowadzającymi narkotyki. W ten sposób wprowadził do obrotu 300 gram amfetaminy, a później współpracował także z M. M. (2), z którym nabywali od C. kolejne partie w celu odsprzedaży. Z kolei M. W. zaopatrywał się w narkotyki u dostawców z grupy żoliborskiej, co wynika z kolei z zeznań R. M. i M. K. (2). Kupował też u S. T., ale rozliczał się ze sprzedaży w sposób nienależyty, co było przyczyną nałożenia na niego „kary” pieniężnej przez T.. W apelacjach obrońców oskarżonego M. W., P. K. i G. W. pojawia się krytyka stanowiska sądu I instancji, który oparł się na zeznaniach M. K. (2) ze śledztwa, podczas gdy później świadek ten wycofał się ze swoich twierdzeń. Sąd był

uprawniony w ramach przysługującej mu swobody do dodatniej oceny tylko części zeznań świadka, tym bardziej, że swoje stanowisko należycie uzasadnił i wskazał, że pierwotne twierdzenia świadka zgodne są z innymi dowodami. Nie doszło więc tu do dowolności w ocenach, o jakiej piszą obrońcy. Zeznania M. K. (2) dotyczą też oskarżonego R. J., m.in. w tej części, w której opisuje on jak doszło do sprzedaży kokainy P. D.. Nietrafny jest pogląd obrońcy R. J., jakoby zebrany materiał dowodowy pozwalał na przypisanie temu oskarżonemu udziału w obrocie jedynie śladowymi ilościami narkotyków. Przeczą temu zeznania R. M. i kilkakrotnie przywołane już zeznania S. T., ale także twierdzenia M. K. (2), K. A. i P. C.. Wagi ich zeznań nie sposób umniejszyć.

W wypadku G. W. obrońca pośrednio zresztą przyznaje w uzasadnieniu apelacji, że nie brak dowodów wskazujących na udział oskarżonego w obrocie narkotykami. Dostrzega niekorzystną dla oskarżonego wymowę zeznań wspomnianych już: P. C., M. K. (2) i R. M., jednakże wyraża pogląd, że podyktowane były chęcią umniejszenia własnej odpowiedzialności. Trudno jednak przyjąć, że tak w istocie było, skoro obciążyli G. W. niezależnie od siebie, szczegółowo i zgodnie opisując w przesłuchaniach jego rolę w przestępstwie. Jeśli do tego dodać jeszcze zeznania S. T., za trafny uznać trzeba wnioski sądu I instancji, że G. W. był nie mniej aktywnym uczestnikiem obrotu narkotykami na terenie P. jak R. J.. Miał zresztą wyłączność na dystrybucję kokainy, a po aresztowaniu A. M. przejął w ogóle zaopatrzenie dilerów w P..

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że wywiedzione przez obrońców apelacje są nietrafne. Nie zawierają argumentów, które prowadziłyby do skutecznego podważenia prawidłowości dokonanej przez sąd merytoryczny oceny dowodów i wyprowadzonych z niej wniosków co do winy oskarżonych w zakresie wszystkich przypisanych im czynów. Można nawet powiedzieć więcej, a mianowicie, że analiza dowodów, jaką przeprowadził sąd I instancji, jest wyjątkowo wnikliwa i szczegółowa, nie pomijająca żadnej ważnej kwestii. Ustalenia zaś wszechstronne, przedstawiające dokładny obraz przestępczej działalności grupy płońskiej i aktywności w niej oskarżonych. Zaslugują więc na akceptację i wysoką ocenę.

Nie oznacza to jednak, że zaskarżony wyrok jest wolny od wszelkich mankamentów. Przede wszystkim sąd I instancji niesłusznie powołał przepis art. 65§1 k.k. przy podstawie prawnej wymiaru kary grzywny w wypadku czynów przypisanych oskarżonym w pkt II, VI, XII, XVI i XX sentencji wyroku. Przepis ten w zakresie wymiaru kary wobec sprawców, którzy m. in. popełnili przestępstwo w zorganizowanej grupie przestępczej, odsyła do art. 64§2 k.k. Natomiast ten z kolei przepis nakazuje wymierzyć karę pozbawienia wolności powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia i pozwala wymierzyć ją do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Dotyczy zatem zaostreń kary pozbawienia wolności, a nie grzywny. Dlatego przepis 65§1 k.k. nie wchodzi w skład podstawy prawnej wymiaru tej kary. W konsekwencji Sąd Apelacyjny dokonał stosownej korekty zaskarżonego wyroku eliminując wymieniony przepis z podstawy prawnej wymiaru grzywny orzeczonej za wyżej wymienione czyny.

Podobnym błędem jest powołanie do podstawy prawnej wymiaru kary art. 4§1 k.k. (czyny przypisane w pkt VII, XI, XIX, XXIV sentencji wyroku). Przepis ten jest regułą kolizyjną stosowaną w wypadku konkurencji ustawy nowej i obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa. Pozwala na zasadzie wyjątku stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza do sprawy. Nie ma natomiast nic wspólnego z samym wymiarem kary. Powołany jest zatem wyłącznie jako składnik podstawy prawnej skazania i tylko w sytuacjach, gdy względniejsza jest ustawa obowiązująca w chwili czynu.

Z uwagi zaś na kierunek wywiedzionych apelacji Sąd Apelacyjny nie wyeliminował art. 4§1 k.k. z podstawy prawnej skazania za te przestępstwa, choć zastosowanie tego przepisu przez sąd I instancji jest wątpliwe. Nie wystarcza bowiem zwykle porównanie sankcji karnej zawartej w art. 56 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z czasu popełnienia przez oskarżonych przestępstwa i z daty orzekania i stwierdzenie, że poprzednia była łagodniejsza, by odstąpić od reguły stosowania ustawy nowej. Jak bowiem trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 6 IX 2012r w sprawie II AKa 233/12 (LEX nr 1220375) wybór ustawy względniejszej nie ma charakteru abstrakcyjnego, lecz odnosi się do konkretnego czynu konkretnego sprawcy. W takiej sytuacji może się okazać, że oceniając wszystkie konsekwencje zastosowania konkurencyjnych ustaw, mniej dolegliwie dla sprawcy będzie zastosowanie ustawy przewidującej abstrakcyjnie surowsze zagrożenie ustawowe. W wyroku z dnia 13 maja 2008r. w sprawie V KK

15/08 9LEX 398529) Sąd Najwyższy zalecał zastosowanie swoistego testu przy wyborze konkurencyjnych ustaw, a mianowicie podjęcie rozstrzygnięcia w sprawie, odrębnie na podstawie jednej i drugiej ustawy, a następnie porównanie wyników według kryterium korzystności dla oskarżonego. Zastosowanie tej metody wskazuje, że wydany przez sąd I instancji wyrok w zakresie skutków karnych jest prawidłowy bez względu na postać stosowanej ustawy. Skoro zaś regułą wynikającą z art. 4§1 k.k. jest stosowanie ustawy nowej, to właśnie ustawa z daty orzekania miała w tym wypadku pierwszeństwo. Jak jednak wcześniej wspomniano, skoro już sąd I instancji powołał się na ten przepis, Sąd Apelacyjny pozostawił go w podstawie prawnej skazania, natomiast sprecyzował jedynie, że chodzi tu o zastosowanie ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii (DZ. U. z 2005r, nr 179, poz.1485). Sposób określania ustawy względniejszej w zaskarżonym wyroku („w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011r”) jest nieprecyzyjny i nie daje czytelnej odpowiedzi na pytanie, o jaką postać tej ustawy sprzed 9 grudnia 2011r. w istocie chodzi. Stąd zaszła potrzeba wskazania na nowo zarówno podstawy prawnej skazania i wymiary kary oskarżonym za wymienione wcześniej przestępstwa przypisane w pkt VII, XI, XIX i XXIV sentencji zaskarżonego wyroku.

Wymierzone oskarżonym kary są adekwatne do popełnianych przez nich przestępstw i stopnia zawinienia oskarżonych. Sąd I instancji prawidłowo zastosował regułę art. 443 k.p.k., gdyż żadna z orzeczonych kar nie jest surowsza od tej, jaka wymierzona została wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 14 stycznia 2009r., który został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonych. Problemowi wymiaru kary sąd I instancji w ogóle poświęcił w uzasadnieniu wyroku wiele miejsca. Omówił okoliczności mające wpływ na jej wymiar z osobna wobec każdego z oskarżonych. Dysponował zresztą bogatym materiałem dowodowym, dotyczącym każdego z nich, w tym wszechstronnymi wywiadami kuratora sądowego (k. 10355, 10357, 10359, 10361, 10363, 10383) i opiniami z zakładów karnych. Nie ma powodów do uznania, żeby kary orzeczone zaskarżonym wyrokiem były rażąco nieadekwatne, w sensie ich surowości, do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, ich roli w przestępstwie, działania w warunkach recydywy (E. B.) i okresu ich przestępczej działalności.

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych za drugą instancję z powodów, które legły u podstaw analogicznej decyzji podjętej przez sąd I instancji.

Wysokość wynagrodzenia dla obrońców z urzędu uwzględnia aktualne stawki za czynności adwokackie i nakład pracy obrońców.